

# O pojęciu czci w prawie karnym i granicach jej prawnokarnej ochrony



**Michał Najman**

Doktorant na Wydziale Prawa i Administracji UŁ, Absolwent kierunku Ekonomia na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym UŁ

✉ [michalek5558@wp.eu](mailto:michalek5558@wp.eu)

<https://orcid.org/0000-0001-8207-8458>

## **Reputation in Criminal Law and Its Protection Boundaries**

*The article is an attempt to determine the scope of the concept of honor(reputation) and to answer the question what it is, what are the axiological, linguistic and conventional backgrounds of its social acceptance and whether it deserves legal protection, including criminal law, and if so, whether can we determine the moment its creation and cessation. In the existing literature on the subject and in the doctrine, the topic of the existence of the worship of nasciturus and the deceased was not thoroughly studied. Some authors limited themselves to reflecting on the concept of dignity of the abovementioned entities repeatedly analyzed. The main thesis of the article is to take the position of the author on the issues indicated above, such as: indicate the scope of the subject matter of honor(reputation) and determine who is entitled to it. The current legal status does not solve the given issues, it even complicates them, which is also contributed by national and international jurisprudence, creating many inconsistent case-law lines. Therefore, one should be in favor of regulating the legal status of deceased persons and nasciturus at least in the matter of granting them legal rights.*

**Słowa kluczowe:** prawo karne, przedmiot ochrony, cześć

**Key words:** criminal law, object of protection, honor

[https://doi.org/10.32082/fp.5\(73\).2022.405](https://doi.org/10.32082/fp.5(73).2022.405)

### **1. Wprowadzenie**

Pojęcie czci jest pojęciem abstrakcyjnym. Celem jego powstania było, jak się wydaje, określenie postrzegania drugiego człowieka w społeczeństwie w sposób pozytywny, z szacunkiem, z poważaniem. Wyraz pierwotnie miał dwa znaczenia: poważać [od staropolskiego *czet* (*cztę*) – „poważać”

(„poważam”) oraz częstować, prosić na ucztę (od tego poczęstunek), a w znaczeniu rzeczownikowym *czes(t)ne* – „honorarium”, „opłata sędziego”. Stąd np. cześnik, czyli ten, kto obsługuje na czci. Przyrostek -czta, od którego pochodzi m.in. słowo poczta, w pierwotnym znaczeniu rozumiany był jako „dar”, „ofiara” (od tego

poczcii, uczcić, uczciwy)<sup>1</sup>. Już na podstawie wstępnej analizy etymologicznej widać, że wyraz odnosi się do czynności dawania. Co ciekawe, sam akt wynika tu z różnych pobudek (z własnej woli, z mocy prawa/ umowy, z normy obyczajowej/religijnej). Uznanie, uszanowanie, traktowanie poważnie obdarowywanego jest tym, co łączy wszystkie czynności. Z kontekstu wynika także, że nie każdego czcimy, nie każdego „prosimy na cześć”, nie każdemu wręczamy dar czy składamy ofiarę. Jest to, jak się wydaje, przejawem (w sferze językowej) stosunków społecznych panujących w czasie jego formowania. Widać tu różne autorytety, które w pewien sposób domagały się czci: państwo, prawo i religię.

## 2. Granice przedmiotowe pojęcia czci – treść pojęcia cześć

Trzy propozycje rozumienia pojęcia czci, o których niewiele mówi się w polskiej w doktrynie<sup>2</sup>, zaproponował w 1986 r. Robert Post<sup>3</sup>. Co prawda koncepcje te odnoszą się do *common law*, jednak refleksja autora do dziś wywiera znaczący wpływ na rozumienie pojęcia zniesławienia (*defamation*)<sup>4</sup>. Teorie te zaprezentowane zostaną z uwzględnieniem proponowanego przez autora podziału teorii definiujących cześć na: obiektywistyczne, subiektywistyczne i mieszane. Koncepcje obiektywistyczne definiują cześć przez pryzmat wyłącznie obiektywnych czynników, rozumianych jako zewnętrzne w stosunku do posiadacza owej czci. Teorie subiektywistyczne przypisują czci walor dobra zależnego wyłącznie od wewnętrznego poczucia wartości człowieka. Koncepcje mieszane z kolei są syntezą dwóch poprzednich, tj. częściowo cześć odnosią do warunków zewnętrznych, częściowo do subiektywnej samooceny.

### 2.1. Ujęcia obiektywistyczne

Jedną z proponowanych koncepcji R. Posta traktuje cześć jako godność w rozumieniu przyjmowanym przez Hannah Arendt, tj. jako zjawisko czysto polityczne<sup>5</sup> (u R. Posta socjologiczne)<sup>6</sup>. Według autora ochrona czci jest podstawą godności i wartości każdego człowieka. Wykształca się ona w procesie socjalizacji podczas którego wspólnota tworzy zasady uprzejmości (*rules of civility*), których przestrzegania wymaga. Co istotne, zasady te mają charakter społeczny, a co za tym idzie mają one sens tylko wtedy, gdy rozpatrujemy je przez pryzmat społeczeństwa. Wniosek z tego rozumowania jest następujący *respect (and self-respect) arises from full membership in society*<sup>7</sup>. Cześć ma zatem charakter obiektywny, zależny od warunków zewnętrznych.

Kolejną z zaproponowanych przez R. Posta teorii czci jest rozumienie jej jako prawo majątkowe (*property*)<sup>8</sup>. Jej cechą jest zbywalność. Cześć jest rzeczą, którą nabywa się jako „owoc osobistego wysiłku” (*the fruit of personal exertion*)<sup>9</sup>. Jak zaznacza Oliver O’Callaghan, teoria ta pasuje do budowania marki przez przedsiębiorcę, choć nawet poza sferą ściśle komercyjną kapitał społeczny uzyskany dzięki rozwojowi reputacji będzie miał wartość majątkową dzięki wzmocnionym kontaktom lub możliwościom<sup>10</sup>. Cześć miała być wartością nabytą, a więc dostępną dla wszystkich. Jej naruszenie wiązało się, tak jak naruszenie praw majątkowych, z powstaniem szkody. Zwolennikiem tej koncepcji był m. in. Thomas Gibbons, który krytykował utożsamianie czci (*reputation*) jako wartości wrodzonej, konstatując, że prawo broni „falszywą” cześć albo tworzy alternatywną, która została „nadana” niezależnie od tego, czy istnieje jakikolwiek rezonans z rzeczywistym charakterem posiadacza<sup>11</sup>. W doktrynie polskiej podobny (choć nie obiektywistyczny) pogląd zapre-

1 A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 77–78.

2 J. Sobczak, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 1339–1340.

3 R. Post, *The Social Foundations of Defamation Law: Reputation and the Constitution*, „California Law Review” 1986, nr 74, s. 691.

4 O. O’Callaghan, *Privacy and a Free Press: Locating The Public Interest*, s. 16, online <http://openaccess.city.ac.uk/17858/> (dostęp 30.06.2019).

5 J.D. Macready, *Hannah Arendt and the Fragility of Human Dignity*, Lanham 2018, s. 54–55.

6 R. Post, *The Social Foundations...*, s. 708.

7 Tamże, s. 711.

8 Tamże, s. 692.

9 Tamże, s. 694.

10 O. O’Callaghan, *Privacy...*, s. 17.

11 T. Gibbons, *Defamation Reconsidered*, „Oxford Journal of Legal Studies” 1996, nr 16, s. 587.

zentował Igor Zgoliński, twierdząc, iż pojęcie honoru, jak się wydaje, w sposób bardziej miarodajny opisuje przedmiot ochrony prawnokarnej występku zniesławienia<sup>12</sup>. Autor rozgranicza pojęcie czci (jako wartości moralnej) i dobrego imienia. Podobne rozumienia pojęcia czci (honoru) prezentował Arystoteles, uznając honor za nagrodę za cnotę<sup>13</sup>. O obiektywnym rozumieniu czci decyduje tu odwołanie autora do czynników zewnętrznych, które ustalają wartość człowieka<sup>14</sup>, tak jak w przypadku dóbr i usług czyni to rynek<sup>15</sup>. Za tą koncepcją w stosunku do osób prawnych niekiedy opowiada się ETPC<sup>16</sup>. W sprawie Wendenburg i in. vs Niemcy orzekł, że osoby prawne są podmiotami o określonej wartości, które pod wieloma względami mają charakter prawa prywatnego, a zatem stanowią aktywa, a zatem mienie<sup>17</sup>. Podobnie w sprawie Van Marle i in. vs. Holandia, uznając, że reputacja stanowi składową wartość firmy (*goodwill*), dlatego może być uznawana jako własność (*possession*)<sup>18</sup>.

Inną koncepcję obiektywnego uzasadnienia wypracował już na początku XX wieku Van Vechten Veeder. Jego koncepcję najlepiej określa stwierdzenie autora: „Prawo chroni reputację, a nie charakter. Charakter jest tym, jaka naprawdę jest osoba; cześć tym, czym wydaje się być”<sup>19</sup>. Jak się wydaje, koncepcja ta, choć słuszna, gwarantuje także ochronę sztucznie stworzonego mniemania o danej osobie. Problem ten pozo-

staje nierozwiązany. W przypadku gdy fałszywa sława może powodować ujemny skutki społeczne, dopuszczalne jest zastosowanie dowodu prawdy. Istnieją jednak przypadki, w których wyimaginowany świat jest ostoją spokoju psychicznego tego, kto go wymyślił. Wyjście prawdy na jaw często ma dramatyczne konsekwencje. Trudno wyobrazić sobie przykład zachowań polegających na kreowaniu fałszywej sławy, które nie stanowiłyby zagrożenia dla interesu powszechnego, a których ujawnienie miałyby negatywny skutek względem żyjącego w ułudzie. W przypadku zburzenia takiego wyimaginowanego świata już samo poddanie go w wątpliwość naraża cześć jego kreatora. Kolejnym problemem z socjologicznym pojmowaniem czci jest świadomość osoby zniesławianej o tym, jak jest społecznie postrzegana. Jak się wydaje, przyjęcie obiektywnych kryteriów zniesławiającego charakteru zachowań eliminuje ten problem. Nieważne jak dana osoba jest postrzegana, jeśli dany zwrot, obiektywnie, może wypełnić znamiona strony przedmiotowej przestępstwa pomówienia. Przyjął bowiem należy słuszną konstatację Witolda Kuleszy<sup>20</sup> o bezskutkowym charakterze zniesławienia w rozumieniu takim, iż osoba zniesławiana nie musi odczuwać poniżenia czy upokorzenia.

Właściwe, jak się wydaje, jest przyłączenie się do poglądów określających cześć jako dobro chronione w prawie karnym przez przyzmat czynników zewnętrznych, a więc obiektywnych. Treścią czci jest aktualny stan określający opinię o danej osobie w danym społeczeństwie<sup>21</sup>. Jak pisze T. Gibbons: „prawo nie służy ochronie obiektywnej czci, lecz raczej ochronie projekcji jakiegokolwiek czci, jaką jednostka może wnieść w sferę publiczną, czy jest to dobre czy złe, zasłużone czy nie”. Cześć, jak mówi T. Gibbons, jest raczej elastyczną koncepcją opartą na reakcji publiczności<sup>22</sup>. Istota przestępstw przeciwko czci opiera się bowiem na rzeczywistym pomniejszeniu lub narażeniu na pogor-

12 I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 94.

13 Arystoteles, *Etyka Nikomahejska*, Warszawa 2007, s. 36.

14 R. Post, *The Social Foundation...*, s. 697.

15 N. Duraj, *Wartość rynkowa, struktura kapitału i efektywność przedsiębiorstwa*, Łódź 2014, s. 16.

16 Inaczej: „Jeśli zasada, zgodnie z którą zdolność do uzyskania przyszłego dochodu nie jest posiadaniem uznajemy za obowiązującą, musi wynikać z tego, że jeśli element wartości, który [został] lub może zostać uszkodzony, to reputacja (...) element ten nie być zidentyfikowanym jako posiadanie”. Wyrok ETPC z 13 czerwca 1979 ws. MARCKX vs. Belgia (6833/74).

17 Wyrok ETPC z 6 lutego 2003 ws. WENDENBURG i in. vs Niemcy (71630/01).

18 Wyrok ETPC z 26 czerwca 1986 ws. Van Marle i in. vs. Holandia (8543/79; 8674/79; 8675/79; 8685/79).

19 V. Veeder, *The History and Theory of the Law of Defamation II*, „Columbia Law Review” 1904, nr 4, s. 653.

20 W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984, s. 35.

21 Pominięty została tu kwestia określenia rozumienia społeczeństwa. Szerzej: L. McNamara, *Reputation and Defamation*, „Oxford University Press, Oxford” 2007, s. 29.

22 T. Gibbons, *op. cit.*, s. 588.

szczenie postrzegania pokrzywdzonego<sup>23</sup> przestępstwami z rozdz. XXVII k.k. Cześć jest wartością właściwą każdemu człowiekowi, niezależnie od jego postępowania i wykreowanej na podstawie jego zachowania publicznej opinii o nim. Może być ona słuszna lub wykreowana sztucznie<sup>24</sup>. Czci nie należy, przynajmniej

ma wpływu na poziom intensywności ochrony jego czci ani tym bardziej na jej istnienie. Omawiana cześć jest postrzeganiem danej osoby w społeczeństwie. Człowiek jako odseparowany od społeczeństwa byt nie jest w stanie określić swojej wartości. Dopiero wspólnota, w której funkcjonuje, mu to umożliwia.



## **Prawo nie nakazuje milcząco uznawać wszystkich za uczciwych. Są to sztuczne ograniczenia wolności sumienia i słowa oderwane od dynamicznej rzeczywistości. Wręcz zmusza do naginania tej rzeczywistości.**

w doktrynie prawa karnego, utożsamiać z dobrym imieniem, które jest zwrotem wartościującym. Nie każdy cieszy się „dobrym” imieniem (sławą), co nie zmienia faktu, że ma cześć<sup>25</sup>. Kontrowersyjne wydaje się tu określanie czci jako domniemania uczciwości, niezhańbienia poniżającymi czynkami i wolności od zasługujących na potępienie przysmów<sup>26</sup>. Prawo nie nakazuje milcząco uznawać wszystkich za uczciwych. Są to sztuczne ograniczenia wolności sumienia i słowa oderwane od dynamicznej rzeczywistości. Wręcz zmusza do naginania tej rzeczywistości. To, że ktoś uznawany jest powszechnie za najgorszego łotra, nie

Nie należy przyjmować w prawie szytynego kryterium określającego minimalne standardy, lecz raczej przyjmować łatwo implementowane i przystające do świata. Postuluję zatem za uznawaniem treści pojęcia czci jako społecznego wyobrażenia o danym człowieku, które niejako uszytynia się za każdym razem w razie jego naruszenia. W takim przypadku to zamrożone przez naruszenie wyobrażenie o człowieku z chwilą naruszenia staje się obiektywnym kryterium ustalenia, czy dane zachowanie sprawcy występku poniżyło lub naraziło na poniżenie ofiarę. Przy takim rozumieniu czci nietrafne wydaje się rozumowanie Ryszarda Stefańskiego, ażeby przy odrzuceniu całkowicie podejścia subiektywnego „[...] sąd musiałby wydać wyrok skazujący, mimo że pokrzywdzony nie uważa się za znieważonego, co pozostawałoby w rażącej sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości”<sup>27</sup>. Skoro oceniamy zachowanie przez pryzmat wartości prezentowanych w danym społeczeństwie, to skoro to społeczeństwo ocenia je jako zniesławiające, to logiczne wydaje się przyjęcie, iż ukaranie za takie zachowanie będzie uważane za słuszne. Przyjmując obiektywne rozumienie

23 *Defining defamation. Principles on freedom of expression and protection of reputation*, Article 19, Londyn, July 2000, s. 5, [https://www.article19.org/data/files/medialibrary/38641/Defamation-Principles-\(online\)-.pdf](https://www.article19.org/data/files/medialibrary/38641/Defamation-Principles-(online)-.pdf) (dostęp 30.06.2019).

24 *Ibidem*, s. 496. Pogląd ten wydaje się wadliwy, jednak logicznie prawdziwy w przypadku przyjmowanego tu rozumienia pojęcia czci.

25 Podobnie: *Libel. Defamation of Dead Person. Injury to Reputations of Surviving Relatives*, „Columbia Law Review” 1940, nr 7, s. 1267–1268.

26 W. Kulesza, *Zniesławienie...*, s. 36; Tenże, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* (w:) J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego. Tom 10. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2016, s. 1111.

27 R. Stefański, *Zniewaga: pojęcie i kryteria* (w:) M. Mozgawa (red.), *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 157.

pojęcia czci, winę przypisać wówczas można tylko wtedy, gdy obecny w chwili naruszenia stan poważenia danej osoby został umniejszony, albo narażony na umniejszenie<sup>28</sup>. Podobnie konstatuje J. Makarewicz, z tym że zakłada, że początkowo „bilans dobrego imienia” jest dodatni<sup>29</sup>, co nie zawsze jest prawdą. Nie istnieje prawny, chociażby milczący, obowiązek postrzegania innych ludzi jednakowo. Jednych podziwiamy, a innych nie. W stosunku do większości jesteśmy całkowicie neutralni. Jak się wydaje, właśnie ta neutralność pozwala na zobiektywizowanie treści pojęcia czci. Powoduje to jednak problem nadmiernego stosowania

łącznej, a o prawie do czci decyduje status społeczny, nabywany głównie przez urodzenie<sup>32</sup>. Ochrona czci jest tu oderwana od wartości materialnych i skupia się na gwarancji nienaruszalności poczucia własnej wartości. Główna funkcja ochrony prawnej czci przesunięta tu została z kompensacyjnej (jak w przypadku teorii własnościowej) na sprawiedliwościową (odwetową)<sup>33</sup>. W teorii tej, jak się wydaje, widać społeczne uzasadnienie prawnokarnej ochrony czci. Jak wykazał Randall Bezanson, „większość powództw o zniesławienie motywowanych jest chęcią zemsty, a nie domagania się naprawienia doznanych szkód materialnych lub



## Postuluję za uznawaniem treści pojęcia czci jako społecznego wyobrażenia o danym człowieku, które niejako usztywnia się za każdym razem w razie jego naruszenia.

zniesławienia pośredniego, ze względu na powszechną w dyskursie stereotypizację. Stwierdzenie: „Twoja matka była ładacznica” z racjonalnego punktu widzenia nie powinno wpływać na społeczną ocenę syna owej rozpustnej matki. Rzeczywistość wygląda jednak inaczej. Jak wskazuje Lech Gardocki, „uwzględniać należy realnie funkcjonujące oceny społeczne, nawet jeżeli są one nieracjonalne lub nietolerancyjne”<sup>30</sup>. Kwestie te, jak się wydaje, silnie związane są z zagadnieniem zwalczania mowy nienawiści (*hate speech*) i zostają tu pominięte<sup>31</sup>.

### 2.2. Ujęcia subiektywistyczne

Zgodnie z kolejną z teorii R. Posta cześć postrzegana jest jako honor. Jej założeniem jest brak równości spo-

niematerialnych<sup>34</sup>. W doktrynie polskiej echa tej koncepcji są widoczne w zdefiniowaniu czci przez Artura Ganczarskiego traktującego honor jako „ogół uprawnień i obowiązków wynikających z prawdziwego poczucia własnej godności swego stanu”<sup>35</sup>. Autor dalej twierdzi: pojęcie obrazy łączy się tak dobrze z czuciem jednostki, że nawet zadraśnięcie miłości własnej może stanowić jej istotę<sup>36</sup>. Współcześnie teoria ta jest równie archaiczna jak samo pojęcie honoru i nie znajduje akceptacji w państwach demokratycznych. Na marginesie zaznaczyć wypada żywość omawianej koncepcji

32 R. Post, *The Social Foundation...*, s. 694.

33 Ibidem, s. 702. Szerzej o funkcji odwetowej prawnej ochrony czci: F. Cameron, *Defamation survivability and the demise of the antique „actio personalis” doctrine* (w:) *Columbia Law Review*, 88/1983, s. 1842.

34 R. Bezanson, *Libel Law and the Realities of Litigation: Setting the Record Straight* (w:) *71 Iowa Law Review*, 215/1982, s. 226.

35 A. Ganczarski, *Ochrona czci w wojsku polskim*, Drukarnia Państwowa w Lublinie, Lublin 1919, s. 8.

36 Ibidem, s. 12.

28 Szerzej o przestępstwach z narażenia dóbr prawnych: E. Hryniewicz, *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, Warszawa 2012, s. 7–150.

29 J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 571.

30 L. Gardocki, *Prawo Karne*, Warszawa 2015, s. 281

31 Szerzej o tym zagadnieniu: M. Woliński, *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, Warszawa 2014.

w krajach totalitarnych, cynicznie zapewniających fasadowe prawo krytyki władzy<sup>37</sup>.

### 2.3. Ujęcia mieszane

Ujęcia mieszane rozdzielają część na część zewnętrzną oraz część wewnętrzną. Pogląd ten jest popularny w polskiej doktrynie<sup>38</sup>. Nie jest to jed-

Andrzej Banacha<sup>41</sup> w odniesieniu do kodeksu karnego 1932 r. Cześć zewnętrzna rozumiana jest jako dobre imię, sława<sup>42</sup>, honor<sup>43</sup>.

Koncepcje subiektywistyczne, jak również te implementujące je do swej treści w całej okazałości zasługują na potępienie. Prawo, a już w szczególności prawo karne w żaden sposób nie chroni subiektywnie poj-



**Prawo, a już w szczególności prawo karne w żaden sposób nie chroni subiektywnie pojmowanego poczucia własnej wartości. Nie można też zgodzić się z poglądem, ażeby część w rozumieniu normatywnym obejmowała powszechnie rozumianą godność osobistą. Przyjęcie kryterium obiektywizacji poczucia własnej wartości, jak się wydaje, nie tylko nie rozwiązuje problemu, ale przyczynia się do przesuwania tej „obiektywnej” granicy, a w konsekwencji moralnej habituacji w komunikacji.**

nak pogląd nowy. Prezentowany był zarówno przez Wacława Makowskiego<sup>39</sup>, Juliusza Makarewicza<sup>40</sup> czy

mowanego poczucia własnej wartości. Nie można też zgodzić się z poglądem, ażeby część w rozumieniu normatywnym obejmowała powszechnie rozumianą godność osobistą. Przyjęcie kryterium obiektywizacji poczucia własnej wartości, jak się wydaje, nie tylko nie rozwiązuje problemu, ale przyczynia się do przesuwania tej „obiektywnej” granicy, a w konsekwencji moralnej habituacji w komunikacji. Mając na uwadze, iż kryterium ustalające przeciętną miarę uzależnione jest od wielu czynników, w tym subiektywnych, powodować może narastanie napięć społecznych. Wyrok

37 Zob. J. Sawicki, *Ochrona czci a wolność krytyki*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1956, s. 132.

38 M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 509; J. Wojciechowski, *Komentarz do art. 216 k.k.* (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I, Komentarz do art. 117–221*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 1345; S. Hypyś, *Komentarz do rozdz. XXVII k.k.* (w:) K. Wiak (red.), A. Grześkowiak (red.), *Kodeks karny, Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 999; W. Kulesza, *Przestępstwa...*, s. 1107–1108.

39 W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1924, s. 375.

40 J. Makarewicz, *Kodeks...*, s. 355–357.

41 A. Banach, *Ochrona czci i godności osobistej w kodeksie karnym polskim*, Kraków 1950, s. 12–13.

42 W. Kulesza, *Przestępstwa...*, s. 1108.

43 I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 94.

w takim wypadku uzależniony jest zawsze od indywidualnych warunków sądu, co skutkuje rozbieżnościami w orzecznictwie. Za godne uwagi uznać należy poglądy krytykujące te teorie<sup>44</sup>. Przepięstwo zniewagi pozostaje reliktem w prawie karnym realizującym pośrednio funkcję polityczną i powinno zostać zniesione. Treść strony przedmiotowej tego wystętku zawiera się przecież w naruszeniu nietykalności cielesnej lub zniesławienia, gdyż każde zachowanie znieważające jest pomówieniem (werbalnym lub pozawerbalnym) o właściwość poniżającą w opi-

przy założeniu, że zwroty wartościujące (nie dające się zrationalizować) nie podlegają dowodowi prawdy.

### 3. Granice podmiotowe ochrony czci

Obecnie nikt nie poddaje w wątpliwość, iż cześć przysługuje wszystkim osobom fizycznym bez względu na wiek, płeć, orientację seksualną, pochodzenie itd. W orzecznictwie, w szczególności przed ETPC wskazuje się jednak na pewne kryteria podmiotowe, które uzależniają niejako jej naruszenie od czynników podmiotowych.



## Przepięstwo zniewagi pozostaje reliktem w prawie karnym realizującym pośrednio funkcję polityczną i powinno zostać zniesione.

nii publicznej (np. „Ty kanalia” jest pomówieniem o właściwość bycia kanalia). W doktrynie wskazuje się, iż zniewagę od zniesławienia odróżnia możliwość niepublicznego zachowania sprawcy<sup>45</sup>, zapominając, że zwroty ocenne (niezrationalizowane) nie podlegają dowodowi prawdy, a więc nie znajdzie zastosowania art. 213 k.k. Warto podkreślić tu także, iż prawo pełni funkcję gwarancyjną, a także edukacyjną w taki sposób, że zapewnia jednostce wolność w ujęciu negatywnym od bycia poniżonym, chociażby niepublicznie, poprzez gwarancję ochrony prawnej (w tym prawnokarnej), jak również przez wykształcanie w społeczeństwie wstrzemięźliwości od wyrażania się (nie tylko werbalnie) w sposób uznawany za obelżywy. Zważając na powyższe oraz mając na uwadze, iż sankcje prawnokarne zarówno z art. 212, jak i 216 są jednakowe, postulować należy wyeliminowanie przepięstwa zniewagi z ustawy karnej. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której zachowanie naruszające cześć (w jej proponowanym wcześniej, obiektywnym, rozumieniu) nie będzie jednocześnie pomówieniem

Granice dopuszczalnej krytyki, jak stwierdza ETPC, są „szersze w odniesieniu do instytucji publicznej niż w odniesieniu do obywatela prywatnego, a nawet polityka, zwłaszcza gdy instytucja ma władzę wykonawczą, [gdz] w systemie demokratycznym jego działania lub zaniechania muszą podlegać ścisłej kontroli nie tylko władz ustawodawczych i sądowych, ale także prasy i opinii publicznej”<sup>46</sup>.

Kolejną grupą, w stosunku do której dopuszczany jest szerszy zakres ingerencji w ich cześć, są osoby publiczne, które mogą zgodnie z prawem oczekiwać ochrony przed rozpowszechnianiem plotek dotyczących intymnych aspektów ich życia prywatnego, to niekiedy ingerencja w te prawa jest konieczna w demokratycznym społeczeństwie dla ochrony czci i praw innych osób<sup>47</sup>. Jak zaznacza ETPC granice akceptowalnej krytyki są szersze w odniesieniu do polityka<sup>48</sup>.

44 W. Kulesza, *Przepięstwa...*, s. 1110 i wskazana tam literatura.

45 Wyrok SA w Warszawie z 26.02. 2018 r., sygn. (VI ACa 1576/16), LEX nr 2578915.

46 Wyrok ETPC z 22 stycznia 2015 ws Pinto Pinheiro Marques vs. Portugal (26671/09).

47 Wyrok ETPC z 4 września 2009 ws. Standard Verlags GmbH vs. Austria (no. 2), (21277/05).

48 Wyrok ETPC z 7 lipca 2014 ws. Mladina D.D. Ljubljana vs. Slovenia (20981/10)

Jednak krytyka powinna odnosić się do działalności zawodowej, a nie osobowości<sup>49</sup>.

Istnieje spór w doktrynie odnośnie do dobra prawnie chronionego na mocy norm z rozdz. XXVII k.k. osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej. I. Zgoliński stanowczo neguje możliwość przypisania czci wskazanym podmiotom, określając ją jako dobre imię<sup>50</sup>. Chodzi tu jednak jedynie o kwestie semiotyczne, związane z określeniem tego samego dobra prawnego zarówno co do jego intensji, jak i ekstensji. Zbędne, jak się wydaje, jest posługiwanie się synonimicznymi pojęciami określającymi to samo zjawisko skoro ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie jako ustawowego dobra ochrony takowych pojęć. Stoję więc na stanowisku, iż zarówno osobom prawnym, jak i tzw. ułomnym osobom prawnym przysługuje cześć, jakkolwiek sztuczny ten twór językowy może się wydawać. Stanowisko to zdaje się potwierdzać również przyjęta koncepcja obiektywnego rozumienia pojęcia czci, jako społecznego wyobrażenia o człowieku. W przypadku przestępstw przeciwko czci nie są bronione uczucia i poczucie własnej wartości osoby zniesławianej lub znieważanej<sup>51</sup>.

#### 4. Granice temporalne ochrony czci

Określenie czasowego istnienia czci uzależnione jest od momentu przypisania podmiotowi waloru osobowości, a co z tego wynika – istnienia jego praw i uprawnień. Problem ten dotyczy zarówno osób fizycznych, jak i prawnych.

##### 4.1. Nasciturus

Problem przypisania czci osobie poczętej, lecz jeszcze nienarodzonej (*nasciturus*), choć mało popularny

od pewnego czasu jest poruszany w doktrynie<sup>52</sup>, szczególnie w odniesieniu do powództwa *wrongful life*<sup>53</sup>. Zgodnie z art. 8 k.c. człowiek nabywa zdolność prawną z chwilą urodzenia. Jak uznał TK, rezygnacja z generalnej klauzuli przyznająca zdolność prawną w zakresie prawa cywilnego w żaden sposób nie rzutuje także na objęcie ochroną prawną tak istotnych dóbr prawnych, jak życie czy zdrowie nasciturusa, a w szczególności jego godność<sup>54</sup>. Przyznanie dziecku poczętemu, lecz nienarodzonemu przymiotu godności konstytuuje pośrednio przyznanie mu również innych praw z nie wynikających, w tym czci. Pogląd ten zdaje się w sposób najpełniejszy przyznawać słuszność obiektywnemu rozumieniu pojęcia czci. Postrzeganie nasciturusa dotknięte jest całkowitą neutralnością, wręcz domniemaniem absolutnej czystości<sup>55</sup>. Wszelkie kierowane w jego stronę pomówienia mogą mieć jedynie

52 I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 126; B. Kunicka, J. Wojciechowska, *Przestępstwa przeciwko wolności, przeciwko wolności sumienia i wyznania, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 256; T. Sokołowski, *Komentarz do art. 8 KC (w:) A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. TOM I*, Warszawa 2012, s. 59; J. Potrzebszcz, *Godność człowieka w orzecznictwie polskiego TK*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2005, t. 25, nr 1, s. 27–49; M. Banyk, *Status prawny dziecka poczętego na tle jego prawa do ochrony życia i zdrowia, wynagradzania szkód doznanych przed urodzeniem oraz ochrony dóbr osobistych matki*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2014, nr 4, s. 17–38.

53 K. Kawecka, *Skarga wrongful life – charakter prawny i dopuszczalność (w:) Rozprawy Ubezpieczeniowe*, nr 15 (2/2013), [https://rf.gov.pl/publikacje/artykuly-pracownikow-i-wspolpracownikow/Karolina\\_Kawecka\\_\\_Skarga\\_wrongful\\_life\\_\\_\\_\\_charakter\\_prawny\\_i\\_dopuszczalnosc\\_\\_Rozprawy\\_Ubezpieczeniowe\\_nr\\_15\\_\\_2\\_2013\\_\\_21896](https://rf.gov.pl/publikacje/artykuly-pracownikow-i-wspolpracownikow/Karolina_Kawecka__Skarga_wrongful_life____charakter_prawny_i_dopuszczalnosc__Rozprawy_Ubezpieczeniowe_nr_15__2_2013__21896) (dostęp 30.06.2019).

54 Wyrok TK z 28 maja 1997 r., (sygn. K. 26/96), OTK ZU Nr 2(11)/1997, poz. 19.

55 Być może pogląd ten zakrawa na zbytnią idealizację i wiąże w racjonalności zjawisk społecznych, to jednak obstaraj przy tym, iż niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa jest postrzeganie dziecka *in meriti* przez pryzmat jego pochodzenia, a więc w uzależnieniu od właściwości jego rodziców. Tzn. przypisanie przodkom dziecka właściwości ponizającej

49 Wyrok ETPC z 14 października 2008 ws. Petrina vs. Romania,(78060/01).

50 I. Zgoliński, *Zniesławienie...*, s. 94.

51 Inaczej: „godność instytucji nie może być utożsamiana z godnością człowieka”(Wyrok ETPC z 8 września 2015 ws. Kharlamov vs. Rosja (27447/07)); „istnieje różnica między naruszeniem czci jednostki w odniesieniu do jej statusu społecznego i reperkusjami, jakie może to mieć dla jej godności, a szkodą dla reputacji handlowej firmy, która nie ma wymiaru moralnego” (Wyrok ETPC z 19 października 2011 ws. UJ vs. Węgry (23954/10)).



obiektywnie zniesławiający charakter. Skoro zatem opowiadamy się za prawnokarną ochroną czci osób nienarodzonych, zakres ten rozszerzyć również należy na osoby prawne. Zgodnie z art. 163 oraz art. 316 k.s.h. spółka powstaje w chwilę wpisu do rejestru. Do tego czasu pozostaje spółką kapitałową w organizacji, a więc posiadającą część zgodnie z treścią art. 212 k.k. Pytanie brzmi zatem, czy osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, a posiadające zdolność prawną, mają честь przed etapem zawarcia umowy spółki. Przyjąć należy, że nie. Osoby prawne przed zwerbalizowaniem ich idei pozostają jedynie ideami myślowymi istniejącymi w umysłach osób je kreujących. Ochrona czci „pomysłu na biznes” wydaje się być zbyt daleko posuniętą ingerencją w sferę wolności słowa.

Innym problemem rozciągnięcia prawnokarnej ochrony czci nasciturusa jest zniesławienie płodu, który narodził się martwy. W tym przypadku istnienie podwójne rozszerzenie ochrony czci, zarówno na nasciturusa, jak i na osobę zmarłą. Przypadek ten wydaje się naruszać zakaz wykładni rozszerzającej w prawie karnym, jednak pozostaje zgodny z obiektywnym pojmowaniem pojęcia czci. Warto także podkreślić, iż nieprzypisanie (martwo narodzonemu) nasciturusowi waloru godności, a co za tym idzie i czci, przy rozszerzeniu dyspozycji art. 212 i nast. k.k. na osoby nienarodzone, gwarantowałyby ochronę prawnokarną jedynie na gruncie art. 262 k.k., co byłoby nieuzasadnionym ograniczeniem ochrony w stosunku do pozostałych podmiotów. Kolejną kwestią sporną przy prawnokarnej ochronie czci osoby poczętej lecz jeszcze nienarodzonej jest możliwość jej pomówienia przez rodziców, w szczególności przez matkę. Nie kwestionując dopuszczalności takiego pomówienia, pod rozwagę poddać należy rzetelne wskazanie przez ustawodawcę podmiotów uprawnionych do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia w przypadku rozszerzonej na nasciturusa prawnokarnej ochrony czci.

#### 4.2. Osoby zmarłe

Aspekt religii odgrywa(ł) kluczową rolę w przypadku zachowań skierowanych w stronę osób zmarłych.

w opinii publicznej nie konstytuuje zniesławienia tej osoby, gdyż nie przesądza o postrzeganiu tej osoby samej w sobie.

Uwzględniając różnice w rozwoju obrzędów, należy jednak mieć na uwadze fakt, iż ogromna większość zjawisk związanych z kultem religijnym była odpowiedzią na pytania, na które nauka nie znajdowała wyjaśnienia. Ich istota z reguły jest wyraźnie zblizniona, co widać w podstawowych założeniach znacznej większości religii na całym świecie<sup>56</sup>. Odpędzanie śmierci służyło ochronie pozostających przy życiu. Naruszenie spokoju zmarłych mogło spowodować ich gniew, a więc i śmierć na wspólnotę, dlatego zachowania naruszające spokój zmarłych były początkowo surowo karane<sup>57</sup>. Środki prawne ochrony dobrego imienia zmarłych były dlatego początkowo restrykcyjne<sup>58</sup>. Pozostałością po tym jest wciąż funkcjonujące powiedzenie *de mortuis aut bene aut nihil* („o zmarłych albo dobrze albo nic”). Na marginesie warto zaznaczyć, iż co ciekawe, w obecnej polszczyźnie czci się osoby zmarłe, choć cześć przypisuje się wyłącznie żyjącym. Nie czcimy osób żyjących (pomijając tu sekty i inne wątpliwej reputacji stowarzyszenia), choć uznajemy, że mają cześć. Już zatem sam język w istniejącym kształcie jest w kontrze do istniejącego stanu prawnego.

Rozważania na temat prawnokarnej ochrony czci osób zmarłych należałoby rozpocząć od tego, czy zmarli w ogóle mogą być dysponentami jakiegokolwiek dobra prawnego. Ponieważ problematyka ta jest złożona przytoczyć warto tylko kilka podstawowych uwag w danej kwestii. Koncepcje przyznające prawa osobom zmarłym opierają się na koncepcjach religijnych (pierwiastek boski w ciele, obowiązek moralny)<sup>59</sup>, na koncepcji istnienia prawa jako interesu osób zmarłych<sup>60</sup> lub godności<sup>61</sup>. Niekiedy autorzy przyznają niejako warunkową możliwość istnienia dóbr osób zmarłych,

56 K. Kowalski, R. Matera, A. Pieczewski, *Rola Kościołów w życiu gospodarczym ziem polskich*, Łódź 2017, s. 7.

57 A. Fischer, *Zwyczajne pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921, s. 1.

58 J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii prawa karnego*, Lublin 2009, s. 190.

59 Szerzej: D. Hacker, *The Rights of the Dead through The Prism of Israeli Succession Disputes*, „International Journal of Law in Context” 2015, nr 1/03, s. 42–43.

60 Szerzej: J. Feinberg, *The Moral Limits of Criminal Law: Harm to Others*, New York 1984, s. 83.

61 Szerzej: K. Smolensky, *Rights of the Dead*, „Hofstra Law Review”, vol. 37, s. 766–767

wtedy, gdy służy to ochronie interesu publicznego<sup>62</sup>. Koncepcje przeciwne swój punkt widzenia argumentują możliwością wystąpienia efektu mrożącego (*chilling effect*), bezpodstawnego wzbogacenia chroniących prawa zmarłych, jak również zagrożeń wynikających z akceptacji szkody potencjalnej<sup>63</sup> czy też wygaśnięcia godności po śmierci człowieka<sup>64</sup>. Odnosząc powyższe rozważania na grunt prawa krajowego, warto zauważyć, iż prawnokarna ochrona osób zmarłych w polskim porządku prawnym występuje jedynie na gruncie art. 262 k.k., którego ustawowym przedmiotem ochrony jest porządek publiczny. Odwołując się do tej regulacji, trudno jest zgodzić się z twierdzeniem, iż zachowanie penalizowane ww. przepisie (znieważenie/ograbienie zwłok, grobu lub miejsca spoczynku zmarłego) jest naruszeniem porządku publicznego *sensu stricto* na tyle relewantnym prawnie, że powinno podlegać karze. Jak się wydaje, przestępstwo to jest na tyle zindywidualizowane, że przypisać mu można bardziej dookreślony przedmiot ochrony. Nadto należy za W. Wolterem i L. Gardockim<sup>65</sup> uznać porządek publiczny za ogólny przedmiot ochrony, chroniony niezależnie od jego umiejscowienia w części szczególnej i w związku z tym przyjąć, iż w przypadku przestępstwa z art. 262 k.k. rodzajowym przedmiotem ochrony jest cześć człowieka, co zresztą wskazywane jest w literaturze<sup>66</sup>. Poszanowanie każdej osoby jest jej konstytucyjnym prawem do wolności od

poczucia poniżenia i nie wygasa po jej śmierci, lecz ze względu na brak możliwości bronięcia swojego dobrego imienia po odejściu ze świata ustawodawca szersze penalizuje zachowania naruszające cześć (zmarłego) człowieka, co wydaje się uzasadnione i spełniające test proporcjonalności<sup>67</sup>. Nadmienić również należy, iż zakres zachowań społecznie postrzeganych jako karygodne skierowanych przeciwko fizycznym pozostałością zmarłej osoby jest tak szeroki, że określenie go syntetycznym zwrotem znieważenia nastrocza wiele problemów interpretacyjnych. Jednym z nich jest wskazywanie w doktrynie, że znieważenie może być dokonane w dowolnej formie, w tym werbalnej<sup>68</sup>, która, przy odrzuceniu prawnokarnej ochrony subiektywnego poczucia własnej wartości, wypełnia znamię strony przedmiotowej z art. 212 k.k. Innym sporem dogmatycznym jest, czy ograbienie zwłok lub grobu jest jednocześnie ich znieważeniem, a więc typem kwalifikowanym znieważenia zwłok lub grobu, czy samodzielnym typem przestępstwa<sup>69</sup>. Nadto sam zwrot zniewagi jest archaiczny i powinien zostać usunięty z obrotu prawnokarnego. Język polski jest na tyle bogaty i elastyczny, iż z pewnością znaleźć można wiele bardziej przystających do rzeczywistości określeń oddających istotę znieważenia w sposób bardziej obiektywny. Jak zaznacza H. Gadamer, „rozumienie zakłada [...] zwalczanie tego, co skostniało lub stało się obce[...]”<sup>70</sup>. Pojęcie zniewagi jako pojęcia abstrak-

62 Szerzej: E. Patridge, *Posthumous Interests and Posthumous Respect*, „Ethics” 1981, nr 91(2), s. 248.

63 Szerzej: J. Taylor, *Death, Posthumous Harm, and Bioethics*, Nowy York 2012, s. 35; S. Winter, *Against Posthumous Rights*, „Journal of Applied Philosophy” 2010, nr 27(2), s. 186–199

64 Szerzej: M. Meyer, *Dignity, Death and Modern Virtue*, „American Philosophical Quarterly” 1995, nr 32(1), s. 46–47.

65 W. Wolter, *Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r.*, Warszawa 1973, s. 44; L. Gardocki: *Prawo karne*, s. 92.

66 A. Lach, *Komentarz do art. 262 k.k.* (w:) V. Konarska-Wrzesiek (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, LEX nr 513378; M. Mozgawa, *Komentarz do art. 262 k.k.* (w:) M. Mozgawa (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, LEX nr 486987; Z. Cwiakalski, *Komentarz do art. 262 Kodeksu karnego* (w:) W. Wróbel A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, LEX, 2013, nr 172405.

67 Wyrok TK z 11 października 2006 r., P3/06, wyrok TK z 30 października 2006 r., P10/06.

68 R. Stefański, *Zniewaga...*, s. 157.

69 J. Śliwowski, *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1975, s. 438; R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2002, s. 423; Z. Mirgos, *Ochrona wolności sumienia i wyznania w polskim prawie karnym*, Warszawa 1985, s. 215–216; Z. Cwiakalski, *Komentarz...*; R. Stefański, *Przestępstwo znieważenia zwłok, prochów ludzkich lub grobu (art. 262 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 10, s. 26, D. Gruszecka, *Komentarz do art. 262 Kodeksu karnego* (w:) J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, LEX 2014, nr 168423; J. Piórkowska-Flieger, *Komentarz do art. 262 Kodeksu karnego* (w:) T. Bojarki (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 774.

70 H. Gadamer, *Język i rozumienie*, Aletheia, Warszawa 2003, s. 11.

cyjnego niewątpliwie spełniało funkcję polityczną utrzymania autorytetu władzy, co zresztą widoczne jest we współczesnym kodeksie karnym, gdzie zniewaga występuje jako czynność czasownikowa przestępstw przeciwko RP (art. 133, 135, 136 § 3 i 4, 137 k.k.), religii (art. 196 k.k.), działalności instytucji państwowych (art. 226 k.k.), porządkowi publicznemu (art. 257, 261, 262 k.k.)<sup>71</sup>.

## 5. Podsumowanie

Cześć jest dobrem prawnym chronionym zarówno na gruncie prawa międzynarodowego, jak i krajowego. Polski ustawodawca gwarantuje jej ochronę cywilną, jak i karną. W doktrynie wciąż nie wypracowano jednolitego rozumienia pojęcia czci. Odnosząc się do tej kwestii, postuluję wprowadzenie obiektywnego rozumienia tego pojęcia. Cześć jest społecznym wyob-



**Cześć jest społecznym wyobrażeniem na temat jednostki i w tej postaci podlega ochronie.**

**W żadnym wypadku nie należy zgodzić się, ażeby cześć w ujęciu normatywnym swoim zakresem treściowym obejmowała również subiektywne odczucie własnej wartości nazywane godnością osobistą. Prawnokarna ochrona mniemania o sobie to relikw społeczny, którego istnienie uzasadniane było i jest względami politycznymi i utrzymywaniem różnicujących ludzi struktur społecznych.**

Przy uznaniu zasadności prawnokarnej ochrony czci osób zmarłych oczywiście jest, że musi zostać wprowadzona odpowiednia regulacja procesowa gwarantująca jego realizację. Podstawowe problemy związane są po pierwsze, określeniem podmiotów uprawnionych do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia (przy założeniu, że utrzymany zostanie prywatnoskargowy tryb ścigania), po drugie, z granicą temporalną na wniesienie takiego aktu<sup>72</sup>, którą pozostawia się pod rozwagę ustawodawcy.

rażeniem na temat jednostki i w tej postaci podlega ochronie. W żadnym wypadku nie należy zgodzić się, ażeby cześć w ujęciu normatywnym swoim zakresem treściowym obejmowała również subiektywne odczucie własnej wartości nazywane godnością osobistą. Prawnokarna ochrona mniemania o sobie to relikw społeczny, którego istnienie uzasadniane było i jest względami politycznymi i utrzymywaniem różnicujących ludzi struktur społecznych. Nie można również zgodzić się z częścią doktryny uznającej cześć jako domniemanie uczciwości, niezhańbienia poni-

71 J.W. Cecil Turner, *Kenny's Outlines of Criminal Law*, Cambridge 2016, s. 226.

72 Na Tajwanie jeden z historyków został skazany za zniesławienie poety nieżyjącego od tysięcy lat. Szerzej: B. Zhao,

*Posthumous Reputation and Posthumous Privacy in China: The Dead, the Law, and Social Transition*, „Brooklyn Journal of International Law” 2014, nr 39/1, s. 280.

żającymi czynkami i wolności od zasługujących na potępienie przymiotów. Nikomu nie można narzucać sposobu myślenia, a wprowadzanie takiej presumpcji to właśnie czyni. Cześć może być zarówno dobra, jak i zła. Ze względów etymologicznych przypisuje się jej

nym prawodawstwem międzynarodowym uznajemy za główny aksjomat (być może wyłącznie językowy) pojęcie godności właściwe każdemu człowiekowi. Pojęcie to pozwala uzasadnić istnienia czci nasciturusa i osób zmarłych. Ich cześć jest prawnie chroniona,



**Przyjmując obiektywne rozumienie pojęcia czci, w odniesieniu do jej prawnej ochrony, założyć trzeba, że chroniona jest ona na poziomie istniejącym w chwili naruszenia. Samo naruszenie bądź narażenie na naruszenie odnosić należy właśnie do tego niejako zamrożonego poziomu społecznego postrzegania jednostki. Tzn. skutkiem naruszenia jest obniżenie lub zagrożenie obniżeniem poziomu postrzegania jednostki z chwilą naruszenia.**

jedynie dodatnie kolokacje, co nie wydaje się słuszne. Warto więc również rozważyć zmianę tego pojęcia na reputację. Przyjmując obiektywne rozumienie pojęcia czci, w odniesieniu do jej prawnej ochrony, założyć trzeba, że chroniona jest ona na poziomie istniejącym w chwili naruszenia. Samo naruszenie bądź narażenie na naruszenie odnosić należy właśnie do tego niejako zamrożonego poziomu społecznego postrzegania jednostki. Tzn. skutkiem naruszenia jest obniżenie lub zagrożenie obniżeniem poziomu postrzegania jednostki z chwilą naruszenia.

Granic temporalnych istnienia czci nie można jednoznacznie oznaczyć w obecnym stanie prawnym. Część doktryny i judykatury opowiada się za rozszerzeniem ochrony czci na osoby poczęte, ale jeszcze nienarodzone oraz osoby zmarłe, przypisując im walor godności bądź też uzasadniając ich prawną protekcję naruszeniem uczuć osób najbliższych. Opowiedzieć się, jak się wydaje, należy za pierwszym stanowiskiem. W obecnym reżimie prawnym determinowa-

bo można im przypisać walor godności. Należy mieć jednak na względzie, iż tak daleko idące rozszerzenie prawnokarnej ochrony czci w aspekcie podmiotowym wymaga zapewnienia im gwarancji proceduralnych, które jednocześnie dopuszczalne są w demokratycznym państwie prawa.

### **Bibliografia**

- Arystoteles, *Etyka Nikomahejska*, PWN, Warszawa 2007.
- Banach A., *Ochrona czci i godności osobistej w kodeksie karnym polskim*, Kraków 1950.
- Banyk M., *Status prawny dziecka poczętego na tle jego prawa do ochrony życia i zdrowia, wynagradzania szkód doznanych przed urodzeniem oraz ochrony dóbr osobistych matki*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2014, nr 4, s. 17–38.
- Bezanson R., *Libel Law and the Realities of Litigation: Setting the Record Straight*, „71 Iowa Law Review” 1982, nr 215, s. 224–232.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.

- Cameron F., *Defamation Survivability and The Demise of The Antique „Actio Personalis” Doctrine*, „Columbia Law Review” 1983, nr 88, s. 1833–1851.
- Cecil T.J.W., *Kenny’s Outlines of Criminal Law*, Cambridge 2016.
- Ćwiakalski Z., *Komentarz do art. 262 Kodeksu karnego* (w:) W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 2, *Komentarz do art. 117–277 k.k.*, LEX, 2013, nr 172405.
- Defining defamation. Principles on freedom of expression and protection of reputation*, Article 19, Londyn, July 2000, [https://www.article19.org/data/files/medialibrary/38641/Defamation-Principles-\(online\)-.pdf](https://www.article19.org/data/files/medialibrary/38641/Defamation-Principles-(online)-.pdf) (dostęp 30.06.2019).
- Duraj N. (red.), *Wartość rynkowa, struktura kapitału i efektywność przedsiębiorstwa*, Łódź 2014.
- Feinberg J., *The Moral Limits of Criminal Law: Harm to Others*, Nowy York 1984.
- Fischer A., *Zwyczajne pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów 1921.
- Gadamer H., *Język i rozumienie*, Warszawa 2003.
- Ganczarski A., *Ochrona czci w wojsku polskim*, Lublin 1919.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2015.
- Gibbons T., *Defamation Reconsidered* (w:) „Oxford Journal of Legal Studies” 1996, nr 16, s. 587–615.
- Góral R., *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2002.
- Gruszecka D., *Komentarz do art. 262 Kodeksu karnego* (w:) J.Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, LEX 2014, nr 168423.
- Hacker D., *The Rights of the Dead through The Prism of Israeli Succession Disputes*, „International Journal of Law in Context” 2015, nr 1/03, s. 40–58.
- Hryniewicz E., *Przestępstwa abstrakcyjnego i konkretnego zagrożenia dóbr prawnych*, C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Hypyś S., *Komentarz do rozdz. XXVII k.k.* (w:) K. Wiak, A. Grześkowiak Alicja (red.), *Kodeks karny, Komentarz*, Warszawa 2012, s. 980–1022.
- Kawecka K., *Skarga wrongful life – charakter prawny i dopuszczalność* (w:) „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2013, nr 15(2), [https://rf.gov.pl/publikacje/artykuly-pracownikow-i-wspolpracownikow/Karolina\\_Kawecka\\_\\_\\_Skarga\\_wrongful\\_life\\_\\_\\_\\_\\_charakter\\_prawny\\_i\\_dopuszczalnosc\\_\\_\\_Rozprawy\\_Ubezpieczeniowe\\_nr\\_15\\_\\_2\\_2013\\_\\_\\_21896](https://rf.gov.pl/publikacje/artykuly-pracownikow-i-wspolpracownikow/Karolina_Kawecka___Skarga_wrongful_life_____charakter_prawny_i_dopuszczalnosc___Rozprawy_Ubezpieczeniowe_nr_15__2_2013___21896) (dostęp 30.06.2019).
- Kowalski K., Matera R., Pieczewski A., *Rola Kościołów w życiu gospodarczym ziem polskich*, Łódź 2017.
- Kulesza W., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* (w:) J. Warylewski (red.), *System Prawa Karnego*, t 10, *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2016, s. 1073–1238.
- Kulesza W., *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984.
- Kunicka B., Wojciechowska J., *Przestępstwa przeciwko wolności, przeciwko wolności sumienia i wyznania, przeciwko wolności seksualnej i obyczajności oraz przeciwko czci i nietykalności cielesnej*. *Komentarz*, Warszawa 2001.
- Lach A., *Komentarz do art. 262 k.k.* (w:) V. Konarska-Wrzošek (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Libel. Defamation of Dead Person. Injury to Reputations of Surviving Relatives*, „Columbia Law Review” 1940, nr 7, s. 1267–1272.
- Macready J. D., *Hannah Arendt and the fragility of human dignity*, Lanham 2018.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932.
- Makarewicz J., *Wstęp do filozofii prawa karnego*, Lublin 2009.
- Makowski W., *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1924.
- McNamara L., *Reputation and Defamation*, Oxford 2007.
- Meyer M., *Dignity, Death and Modern Virtue*, „American Philosophical Quarterly” 1995, nr 32(1), s. 45–55.
- Mirgos Z., *Ochrona wolności sumienia i wyznania w polskim prawie karnym*, Warszawa 1985.
- Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2012.
- Mozgawa M. *Komentarz do art. 262 k.k.* (w:) M. Mozgawa (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.
- O’Callaghan O., *Privacy and a Free Press: Locating The Public Interest*, <http://openaccess.city.ac.uk/17858/> (dostęp 30.06.2019).
- Patridge E., *Posthumous Interests and Posthumous Respect*, „Ethics” 1981, nr 91(2), s. 243–264.
- Piórkowska-Flieger J., *Komentarz do art. 262 Kodeksu karnego* (w:) Bojarki Tadeusz (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Post R., *The Social Foundations of Defamation Law: Reputation and the Constitution* (w:) „California Law Rev” 1986, nr 74, s. 691–742.
- Potrzeszcz J., *Godność człowieka w orzecznictwie polskiego TK*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2005, t. 25, s. 27–49.
- Sawicki J., *Ochrona czci a wolność krytyki*, Warszawa 1956.
- Smolensky K., *Rights of the Dead*, „Hofstra Law Review”, vol. 37, s. 763–803.
- Sobczak J., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* (w:) R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 1315–1378.
- Sokołowski T., *Komentarz do art. 8 KC* (w:) A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, t. 1, Warszawa 2012, s. 55–78.

- Stefański R., *Przestępstwo znieważenia zwłok, prochów ludzkich lub grobu (art. 262 k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 10, s. 19–28.
- Stefański R., *Zniewaga: pojęcie i kryteria* (w:) M. Mozgawa (red.), *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2013, s. 147–164.
- Śliwowski J., *Prawo karne*, Warszawa 1975.
- Taylor J., *Death, Posthumous Harm, and Bioethics*, New York 2012.
- Veeder V., *The History and Theory of the Law of Defamation II*, „Columbia Law Review” 1904, nr 4, s. 546–573.
- Winter S., *Against Posthumous Rights*, „Journal of Applied Philosophy” 2010, nr 27(2), s. 186–199.
- Wojciechowski J., *Komentarz do art. 216 k.k.* (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz do art. 117–221*, Warszawa 2010, s. 1330–1366.
- Woliński M., *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, Warszawa 2014.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r.*, Warszawa 1973.
- Zgoliński I., *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013.
- Zhao B., *Posthumous Reputation and Posthumous Privacy in China: The Dead, the Law, and Social Transition*, „Brooklyn Journal of International Law” 2014, nr 39/1, s. 269–352.